

KS. WITOLD KUJAWSKI\* – WŁOCŁAWEK

### KSIĘGI WIZYTACJI KANONICZNYCH PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM DIECEZJALNYM WE WŁOCŁAWKU

Z kilku powodów zasób ksiąg wizytacji kanonicznych, jaki znajduje się we Włocławku zasługuje na zainteresowanie.

Po pierwsze dlatego, że to, co powinno znajdować się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, a więc przede wszystkim protokoły z czasów diecezji włocławskiej z okresu przed zmianami spowodowanymi przez bullę *Ex imposita Nobis* z 1818 r. znajdują się teraz w kilku archiwach diecezjalnych.

Po wtóre w Archiwum we Włocławku znajdują się, niestety nieliczne, księgi wizytacji z okresu po 1818, czyli z czasów diecezji kujawsko-kaliskiej.

Wreszcie Archiwum to w swoim zasobie ma akta wizytacji kanonicznych historycznej archidiecezji gnieźnieńskiej.

Wydaje się więc zasadne, zanim przedstawi się aktualną zawartość zespołu akt wizytacyjnych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, wyjaśnić przyczyny przekazywania wielu ksiąg wizytacyjnych z jednej diecezji do innej oraz powiedzieć nieco o praktyce odbywania lustracji parafii przez biskupów, czy uprawnionych wizytatorów.

Pierwszą przyczynę stanowią zmiany granic diecezji na ziemiach polskich w warunkach rozbiorowych.

Po rozbiorach Polski, niestety potwierdzonych przez Kongres Wiedeński w 1815 r., koniecznym było przeprowadzenie kanonicznych zmian granic diecezji. Do tego czasu przy rozgraniczaniu prowincji kościelnych i diecezji nie brano pod uwagę granic politycznych państw. Teraz zaistniała nowa sytuacja. Bowiem tzw. konwencja petersburska z 1797 r. uchwalona przez państwa zaborcze Rosję, Prusy i Austrię orzekała, że granice podziałów administracji kościelnej nie mogą przecinać się z granicami politycznymi, czyli inaczej mówiąc biskup, który rezyduje w jednym państwie nie może sprawować władzy kościelnej nad poddanymi innego monarchy.

---

\* Ks. Witold Kujawski – dr hab. historii, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyrektor Archiwum Diecezjalnego we Włocławku.

Ponieważ po 1818 r. stolica archidiecezji Gniezno znalazła się w Prusach, a większa część terytorium archidiecezji było w zaborze rosyjskim, czyli w Królestwie Polskim, zaś Włocławek znalazł się w Królestwie Polskim, a większa część diecezji, czyli prawie cały archidiakoniat kruszwicki i archidiakoniat pomorski znalazły się w Prusach, stąd konieczność nowej cyrkupskrypcji granic tych diecezji w 1818 r. Praktycznie zostało to wymuszone w rozmowach dyplomatycznych na Stolicy Apostolskiej. *Bulla Ex imposita Nobis* z 1818 r. dotyczyła całego Królestwa Polskiego, a *De salute animarum* z 1821 r. Kościoła w Prusach.

Kiedy więc granice polityczne zostały zmienione i diecezje znalazły się w całości, lub częściowo w granicach różnych państw zaborczych, te żądały i to już na Kongresie Wiedeńskim, aby zostały przekazane dokumenty do każdej części zaboru, jaki w ich posiadaniu się znalazł. Zagrozało to całości kościelnemu zespołowi archiwalnym głównie w Gnieźnie i Włocławku<sup>1</sup>. Ponieważ diecezja Włocławska zgodnie z tenorem bulli *Ex imposita Nobis* z 1818 r. oddała 2/3 swojego terytorium, dlatego przyszło jej oddać dużą ilość dokumentacji. Przy nowoutworzonej diecezji kujawsko-kaliskiej pozostało bowiem tylko pięć dekanatów z archidiakonatu włocławskiego, a mianowicie: nieszawski z 14 parafiami, izbicki liczący 13 parafii, radziejowski mający ich 12, brzeski obejmujący 12 parafii i kowalski z 11 parafiami<sup>2</sup>, co ogółem dawało tylko 62 parafie. Archidiakoniat kruszwicki i pomorski znalazły się w Prusach. Pierwszy najpierw został poddany jurysdykcji biskupa poznańskiego, potem włączony do archidiecezji gnieźnieńskiej, drugi natomiast otrzymał administratora Apostolskiego w osobie księdza Stanisława Rosońkiewicza, aby później zostać włączonym do diecezji chełmińskiej, której stolicę przeniesiono do Pelplina. Przypomnieć też należy, że niewielki dekanat bobrownicki, leżący w bezpośrednim sąsiedztwie Włocławka, tyle iż po przeciwległej stronie Wisły, też znalazł się w diecezji płockiej.

W analogicznej sytuacji znalazła się archidiecezja gnieźnieńska. Gniezno ze stosunkowo niewielką liczbą parafii pozostało w zaborze pruskim, zaś większa część jej historycznego terytorium znalazło się w zaborze rosyjskim, czyli w Królestwie Polskim. Granice tej archidiecezji określiła ostatecznie bulla *De salute animarum* z 1821 r. Do Gniezna przyłączono archidiakoniat kruszwicki z dawnej diecezji kujawsko-kaliskiej, zaś olbrzymią część jej terytorium przekazano na rzecz właśnie diecezji kujawsko-kaliskiej i częściowo chełmińskiej (archidiakoniat kamieński)<sup>3</sup>.

Spośród wielorakiej dokumentacji największym zainteresowaniem stron były najpierw, należące do zespołu akt biskupich, czy arcybiskupich, serie protokołów wizytacji kanonicznych, dające nie tylko przekrój dziejów parafii nowo włączonych do poszczególnych diecezji, ale także wiadomości o ich uposażeniu. Dru-

<sup>1</sup> S. Chodyński, *Szczegół do historii Archiwum Diecezji Włocławskiej*, w: Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis (dalej: MHDW), t. 24, Wladislaviae 1910, s. 98.

<sup>2</sup> Schematyzm diecezji kujawsko-kaliskiej 1820, s. 3-7.

<sup>3</sup> O nowych granicach diecezji kujawsko-kaliskiej zob.: W. Kujawski, *Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek 2011, s. 53-78.

gi stanowiły zbiory dokumentów, często samoistnych, potwierdzających prawo własności dóbr kościelnych<sup>4</sup>.

Wprawdzie dysponujemy aktami wizytacji kanonicznych zasadniczo dopiero z okresu potrydenckiego, a z poprzedniego są bardzo nieliczne, właściwie jedynie w diecezji krakowskiej, to praktyka lustracji parafii przez biskupów była najprawdopodobniej od zaraz, chociaż tak mało zachowało się protokołów z ich przeprowadzania. A że tak być musiało świadczą zachowane instrukcje wizytacyjne a także polecenia synodów, a niekiedy i metropolitów, aby biskupi uprzednio takowe przeprowadzili.

Badacze dziejów Kościoła w Polsce przyjmują powszechnie, że z faktu istnienia przełożonych dla proboszczów parafii w osobach archidiaconów i biskupów należy przyjąć, że oni w trosce o należyte duszpasterstwo byli zobowiązani do sprawdzania stanu podległych sobie kościołów. Tak powinno być od początków diecezji kujawskiej, czyli wrocławskiej<sup>5</sup> i taka z pewnością była powszechna praktyka. Stąd uwagi dotyczące tej diecezji można zastosować i do innych, w tym i do archidiecezji gnieźnieńskiej. A te dwie diecezje i ich akta wizytacyjne nas interesują.

Urzędnikami poniekąd powołanym do ich przeprowadzania byli archidiaconi zarówno starego, jak zwłaszcza archidiaconi nowego typu, zwani także okręgowymi, którzy do czasu wprowadzenia w diecezjach polskich urzędu oficjała, cieszyli się jurysdykcją własną, potem, zwłaszcza po soborze trydenckim, mogli wizytować jedynie na podstawie mandatu biskupa i w oparciu o ustalony przez niego formularz<sup>6</sup>, a także dziekani okręgowi<sup>7</sup>.

Najstarszych przepisów o sposobie wizytowania parafii w Polsce szukać należy w statutach synodów prowincjalnych i diecezjalnych.

I tak synod prowincjalny odbyty przez metropolitę arcybiskupa Pełkę z 1233 r. postanawia wyraźnie, że archidiaconi powinni osobiście sprawdzić podległe sobie duchowieństwo<sup>8</sup>, a jeszcze wyraźniej na ten temat wypowiedział się synod wrocławski odbyty pod przewodnictwem legata papieskiego Jakuba w 1248 r., gdzie orzeczono, iż biskupi zawsze mają obowiązek wizytowania diecezji, archidiaconi za wizytowanie mogą pobierać wynagrodzenie, ale nie wygórowane (z archidiaconatu nie może być więcej niż siedem zaprzęgów), a także przypomniano, że nawet biskupi diecezjalni powinni być wizytowani przez metropolitę<sup>9</sup>. Wy-

<sup>4</sup> O księgach wizytacji kanonicznych i księgach gospodarczych zob.: H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 256-260.

<sup>5</sup> S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej, cz. 1, wizytacje diecezji kujawsko-pomorskiej*, t. 1, *opracowanie archiwalno-źródłoznawcze, Wstęp ogólny*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 8 (1964) s. 104-105. Możemy nawet domniemywać nie tylko imion biskupów wizytujących, ale i archidiaconów czy diakonów. Zwłaszcza archidiaconi byli do tego zobowiązani.

<sup>6</sup> B. Kumor, *Archidiaconat*, w: *Encyklopedia Katolicka* (dalej: EK), t. 1, Lublin 1985, kol. 869-873.

<sup>7</sup> T. Pawluk, *Dziekani*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 586-588.

<sup>8</sup> Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski (dalej: KDW), t. 1, Poznań 1877, nr 150.

<sup>9</sup> KDW, t. 1, nr 274.

rażnie zobowiązał do odbywania wizytacji przez biskupów, archidiakonów i ich zastępców synod wrocławski z 1267 r. pod przewodnictwem legata Gwidona<sup>10</sup>. Urzędowi głównego wizytatora, archidiakona, poświęcono także wiele uwagi na synodzie prowincjalnym z 1279 r. dla Węgier i Polski, odbytym w Budzie pod przewodnictwem legata Filipa, biskupa Ferno<sup>11</sup>.

Należy domniemywać, że także synody w diecezji kujawskiej i pomorskiej, a najstarszy znany dla pomorskiej części diecezji odbył się w Subkowach z 1227 r., i dla Kujaw w Inowrocławiu z 1233 r., zawierały postanowienia o wizytacjach. Co więcej, z początków wieku XIII, a najprawdopodobniej z czasów biskupa Michała Godziemby, ma pochodzić instrukcja wizytacyjna dla diecezji wrocławskiej, najprawdopodobniej mająca zastosowanie w całej metropolii gnieźnieńskiej. Zawiera ona tekst przysięgi składanej przez świadków synodalnych oraz wykaz pytań, jakie należało zadawać w czasie wizytacji<sup>12</sup>.

Na obowiązki sumiennego przeprowadzania wizytacji przez archidiakonów zwracał uwagę biskup Michał Kurowski w 1402 r. postanawiając w dekreście synodalnym, że za zaniedbania, zwłaszcza za pobłażanie nie obyczajności kapłanów wykryte podczas lustracji parafii, nie są oni wolni od kar kościelnych<sup>13</sup>. Do tego samego powraca biskup Maciej Drzewicki na synodzie z dnia 21 września 1516 r. przypominając to archidiakonom. Ponadto zobowiązywał ich, aby sprawdzali, czy proboszczowie należycie sprawowali sakramenty, czy posiadają wystarczającą wiedzę<sup>14</sup>. Zaczęto zwracać coraz większą uwagę na rolę dziekanów, ponieważ oni byli w terenie i najwięcej wiedzieli jak wygląda praca w parafiach im podległych. Zdaje się, że szczególnie ważne było to w pomorskiej części diecezji i na to zwrócił uwagę biskup Rozrażewski na synodzie z 1588 r. w sesji II, poświęcając szerszy rozdział o obowiązkach dziekanów<sup>15</sup>. Także biskup Wojciech Baranowski odprawiając synod we Włocławku 17 września 1607 r. poświęcił osobny rozdział archidiakonom, którzy powinni gorliwie przeprowadzić wizytacje swoich okręgów<sup>16</sup>. Równie gorliwym był biskup Paweł Wołucki, który zapewne widział więcej trudności duszpasterskich na Pomorzu, dlatego na synodzie w Subkowach z 1617 r., głównie dla tego archidiakonu odbytym, przypomniał dziekanom o obowiązku wizytowania parafii i przypominaniu proboszczom, aby nauczali swoich parafian zasad wiary, sprawdzając ich pracę duszpasterską<sup>17</sup>, a w 1622 r. na podobnym synodzie w Subkowach przypominał, aby dziekani spraw-

<sup>10</sup> KDW, t. I, nr 423.

<sup>11</sup> KDW, t. I, nr 487.

<sup>12</sup> S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej, cz. 1, Wizytacje diecezji kujawsko-pomorskiej, t. 1, opracowanie archiwalno źródłoznawcze, z. 2, Wizytacje w latach 1123-1421*, ABMK, 10 (1965) s. 116-117.

<sup>13</sup> *Statuta synodalia dioeceseos Wladislaviensis et Pomeraniae, collegit et edidit Zeno Chodyński*, Varsaviae 1890, s. 7.

<sup>14</sup> Tamże, s. 33.

<sup>15</sup> Tamże, s. 105-106.

<sup>16</sup> Tamże, s. 155.

<sup>17</sup> Tamże, s. 170.

dzali, czy proboszczowie pamiętają, aby wypełnić dekrety reformacyjne z ostatniej wizytacji.

Widzimy z powyższego, że biskupi sprawom wizytacji poświęcali wiele uwagi. Czy jednak wszystkie akta, czyli protokoły wizytacji, tych przeprowadzanych przez samych biskupów, archidiaconów i dziekanów, zachowały się, to osobny problem?

Przeprowadzane wizytacje, a zatem i powstałe z tego tytułu akta wizytacyjne, mogły być różnej rangi.

Wizytacje generalne uroczyste i wyższej rangi na terenie całej diecezji przeprowadzali na mocy własnego urzędu biskupi, a po soborze trydenckim także ich delegaci, a więc archidiaconi, biskupi sufragani, członkowie kapituły, ale zawsze na mocy upoważnienia przez biskupa.

Wizytacje archidiakańskie, z czasów przed soborem trydenckim, kiedy archidiaconi wizytowali parafie co trzy lata na mocy własnego urzędu. Jednak nie mogli oni wydawać zarządzeń powizytacyjnych.

Także i dziekani mieli obowiązek wizytowania, czyli były to wizytacje dziekańskie, ale nie było z tej racji dekretów powizytacyjnych wystawianych ani przez samych wizytatorów, ani przez biskupów.

Wreszcie były też wizytacje nadzwyczajne, na zlecenie biskupa, przeprowadzane przez dziekanów.

Ponadto wizytacje dotyczyć mogły ogólnych spraw beneficjum, stanu uposażenie, stanu świątyni itp. Były to wizytacje zewnętrzne. Natomiast tzw. wizytacje wewnętrzne obejmowały sprawy personalne duchowieństwa danego beneficjum<sup>18</sup>.

Chociaż przedmiotem zainteresowań jest to, co aktualnie znajduje się z ksiąg wizytacyjnych we Włocławku, to z uwagi, że połowę zasobu wizytacji tu się znajdujących pochodzi z Gniezna, stąd wizytacjom gnieźnieńskim jako takim należy nieco miejsca poświęcić.

Księgi wizytacji archidiecezji gnieźnieńskiej miały swoją ciekawą, trudną, niekiedy niebezpieczną historię, zanim część ich znalazła się w diecezji kujawsko-kaliskiej, a teraz w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Pewnie archiwista z Gniezna przedstawiłby ciekawiej i dokładniej dzieje akt wizytacyjnych zarówno historycznej archidiecezji, jak i obecnej. My możemy odwołać się do tego, co napisał autor *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, ks. S. Librowski<sup>19</sup>.

Dlaczego w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie nie ma zachowanych wszystkich akt wizytacyjnych z okresu przed 1818-1821 r.?

Jednym z powodów jest ten, że większość akt zespołu arcybiskupów gnieźnieńskich, w tym i seria ksiąg zawierających protokoły wizytacyjne, były od daw-

<sup>18</sup> S. Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, część 1, akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, zeszyt 1, ABMK, 28 (1974) s. 47-49; Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 256-260.

<sup>19</sup> S. Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, część 1, akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, zeszyt 1-4, ABMK, 28 (1974) s. 41-219; 29 (1974) s. 5-156; 30 (1975) s. 5-131; 31 (1975) s. 5-208.

na podzielone pomiędzy to, co znajdowało się w Gnieźnie, a to co było w Łowiczu, gdzie od XVI w. hierarchowie z Gniezna uczynili sobie główną rezydencję. Jednakże z braku jakiegokolwiek inwentarza, nie wiemy nic, co w Łowiczu się znajdowało. Możliwe iż także w licznych konsystorzach foralnych w archidiecezji, a były one w Iwanowicach, Kaliszu, Kamieniu Krajeńskim, Kurzelowie, Łęczycy, Łęgonicach, Opocznie, Skrzynnie, Uniejowie, Wieluniu i Wolborzu (Piotrkowie) mogło się znajdować wiele odpisów akt wizytacyjnych<sup>20</sup>. Na marginesie tych słów przypomnienie, że wiele z tego, co było w XIX wieku w Łowiczu, przeniesiono po zniesieniu konsystorza łowickiego w archidiecezji warszawskiej do Warszawy, gdzie w większości spłonęły w 1944 r.<sup>21</sup>.

Drugi powód, niezawiniony przez władze kościelne, stanowi konieczność wydania akt wizytacyjnych na rzecz tych diecezji, które przejęły po 1818 r. większość dawnego terytorium archidiecezji. Podkreślić należy, że Konsystorz Generalny w Gnieźnie, nie wydał, czemu nie należy się dziwić, wszystkiego<sup>22</sup>.

Drugą diecezją, która musiała oddać wiele ze swego zasobu archiwalnego była diecezja włocławska, bowiem także wiele utraciła na rzecz archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji chełmińskiej, a nawet diecezji płockiej<sup>23</sup>.

Tak więc pomiędzy tymi diecezjami nastąpiła obopólna wymiana akt, ale trudno powiedzieć, kto był tego ostatecznym inicjatorem. Władza duchowna, czy cywilna? Było to zapewne także w myśl ówczesnej zasady terytorialnej pertynencji akt.

Zgodnie więc z tym co powiedziano wyżej o poleceniu przekazania akt, należało czekać na wykonanie tych postanowień.

Właściwie pierwszym, który starał się o pozyskanie z Włocławka akt był ks. Stanisław Rosołekiewicz, który został przez Stolicę Apostolską w 1818 r. mianowany administratorem pomorskiej części dawnej diecezji kujawsko pomorskiej. Już bowiem 9 czerwca 1820 r., a więc jeszcze przed bullą *De salute animarum*, upoważnił prałata kanclerza gnieźnieńskiego, Marcina Dunina, aby ten przejął z konsystorza włocławskiego dokumentację dotyczącą archidiaconatu pomorskiego, który teraz w jego zarządzie się znalazł. I z takim pismem zjawił się wspomniany prałat we Włocławku na posiedzeniu generalnym kapituły katedralnej włocławskiej 14 sierpnia 1820 r. Jak można się spodziewać, już nazajutrz kapituła włocławska, która miała pieczę nad archiwalią, dała odpowiedź, że owszem, akta te zostaną wydane, ale dopiero wówczas, gdy będzie pewnym, że takie same otrzyma diecezja, a właściwie konsystorz kaliski, z konsystorza w Gnieźnie i Poznaniu. Konsystorz Generalny Kaliski był pierwszorzędnej rangi dla całej diecezji kujawsko-kaliskiej. Oczywiście, że ks. Dunin nie mógł dać od siebie takiego oświadczenia, ale w pozostawionej odpowiedzi oświadczył, że na ile się orientuje, naczelny prezes Wielkiego księstwa Poznańskiego, Zerboni di Sposetti, już poprzednio polecił konsystorzowi poznańskiemu i gnieźnieńskiemu, aby wydały akta dotyczące kościołów jakie są położone w „Polsce”. Dlatego zobowiązał się do obu tych kon-

<sup>20</sup> Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych*, ABMK, 28 (1974) s. 52-53.

<sup>21</sup> Tamże, s. 57-59.

<sup>22</sup> Tamże, s. 54.

<sup>23</sup> Tamże.

systorzy napisać. Bowiem także z diecezji poznańskiej do diecezji kujawsko-kaliskiej zostały włączone trzy parafie: Ciążeń, Samarzewo i Pyzdry.

Korespondencja pomiędzy odnośnymi urzędami trwała dosyć długo i zakończona została przekazaniem dokumentacji, głównie akt wizytacyjnych.

Najpierw, stosując się do Reskryptu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 września 1819 r. i zgodnie z zezwoleniem biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Andrzeja Wołłowicza z 4 grudnia 1820 r. przekazano w dniu 15 stycznia 1821 r. do Gniezna 15 ksiąg wizytacji, zostawiając dwie księgi z czasów Rozrażewskiego, ponieważ w nich były wizytacje archidiaconatu włocławskiego oraz dla Pelplina około trzydzieści ksiąg. Dokument przekazania podpisał oficjał generalny Konsystorza Generalnego Kujawskiego Marcellin Dięcielski i pisarz tegoż urzędu Benedykt Cynka. Wszystko to przejął wspomniany wyżej prałat Marcin Dunin<sup>24</sup>.

Ponieważ na terenach archidiaconatu kruszwickiego i pomorskiego znajdowało się wiele majątków kościelnych, na zasadzie wyżej wspomnianych zarządzeń Komisji Rządowej i biskupa włocławskiego, w dniu 15 lipca 1822 r. przekazano upoważnionemu do pobrania akt kanonikowi kolegiaty kruszwickiej, księdzu Józefowi Dzięgielewskiemu, akta dotyczące uposażenia<sup>25</sup>.

Konsystorz Gnieźnieński domagał się jeszcze od diecezji kujawsko-kaliskiej *Liber beneficiorum*, ale otrzymał odpowiedź, że takowego nie ma, zaś wizytacje z czasów biskupa Rozrażewskiego mają dla diecezji podobne znaczenie jak *Liber beneficiorum* arcybiskupa Jana Łaskiego i ich nie oddano<sup>26</sup>.

Także diecezja płocka upomniła się 21 listopada 1823 r. o akta dotyczące tych parafii, które dawniej należały do diecezji włocławskiej, mianowicie dekanatu bobrownickiego. Upoważnionemu do tego dziekanowi z Lipna, Walentemu Zawadzkiemu, przekazano odpowiednie akta w dniu 12 lutego 1824 r.<sup>27</sup>

Kiedy 6 stycznia 1823 r. z diecezji chełmińskiej zażądano akt dotyczących kościoła w Złotorii, teraz także do diecezji chełmińskiej włączonej, już 22 stycznia wypruto z kilku ksiąg materiały dotyczące tego kościoła i przesłano proszaczemu<sup>28</sup>.

Daje to pewien obraz tego, czego zastało pozbawione archiwum włocławskie, którym opiekowała się kapituła katedralna włocławska.

W diecezji kujawsko-kaliskiej głównym urzędem był Konsystorz Generalny Kaliski, zajmujący się ekstradycją akt z Włocławka oraz przejmowaniem podobnych z Gniezna. Upoważnił do tego proboszcza z Ciążenia ks. Walentego Brodzkiego, który miał stosunkowo niedaleko do Gniezna. W latach 1821-1822 kilkakrotnie ksiądz ten udawał się tam, przywożąc akta. Diecezja kujawsko-kaliska przejmowała z Gniezna wszystkie akta dotyczące odłączonych od Gniezna terenów. Z tego powodu potem z Kalisza przekazano do Warszawy to wszystko, co nie dotyczyło diecezji kujawsko-kaliskiej, skąd miano z kolei przekazać część

<sup>24</sup> Chodyński, *Szczegół do historii Archiwum Diecezji Włocławskiej*, s. 104-111.

<sup>25</sup> Tamże, s. 111-123.

<sup>26</sup> Tamże, s. 102.

<sup>27</sup> Tamże, s. 103, 123-124.

<sup>28</sup> Tamże, s. 103.

ksiąg wizytacyjnych odpowiednio do Sandomierza i Krakowa. Warszawa tego jednak nie uczyniła<sup>29</sup>.

Wprawdzie okręg częstochowski przyszedł do diecezji kujawsko-kaliskiej z diecezji krakowskiej, ale tu nie było wymiany akt.

Konsystorz poznański, chociaż trzy parafie diecezji poznańskiej przeszły do diecezji kujawsko-kaliskiej, już 20 września 1820 r. odpowiedział, że nic nie przekaze, chyba w odpisie i to na koszt żądającego<sup>30</sup>.

Co więc powinno się znajdować w archiwum włocławskim z akt wizytacyjnych?

Z okresu przedtrydenckiego nie zachowały się właściwie żadne protokoły – ani przeprowadzane przez biskupów, ani przez archidiaconów (archidiaconońskie – zwykle co trzy lata), ani dziekańskie. Były też wizytacje specjalne, nadzwyczajne – na szczególne polecenie biskupa ordynariusza.

Bez wątpienia w żadnym z tych archiwów nie było też kompletu akt wizytacyjnych. Co było tego powodem? Dlaczego nie wszystkie się zachowały? Odpowiedź jest prosta:

Niektóre protokoły były często używane przez urzędników administracji kościelnej, głównie urzędników konsystorzy, dlatego ulegały zniszczeniu. Często kolejni wizytatorzy korzystali z dawnych opisów (nieraz nawet dosłownie przepisywali), wypożyczając je z archiwów kapitulnych, czy konsystorskich i nie zawsze zwracali je. Niekiedy były odpisy tych protokołów w poszczególnych parafiach. Niejednokrotnie nieuczciwi kolekcjonerzy i „kłusownicy historyczni” wchodzili w posiadanie akt<sup>31</sup> (przykładem jest jedna księga wizytacji gnieźnieńskich, jaka znalazła się w zbiorach ks. Kubickiego, i wraz z nimi trafiła na Jasną Górę. Skąd wziął ją ks. Kubicki – nie wiadomo?)

Ostatecznie odpowiadając na pytanie, co dzisiaj z akt wizytacji kanonicznych znajduje się we Włocławku, odpowiedź jest krótka. To co ocalało z zasobu włocławskiego z okresu diecezji kujawsko-pomorskiej po wspomnianej wyżej ekstrakcji do Gniezna, Pelplina i Płocka, co pozostało z okresu diecezji kujawsko-kaliskiej i z tego, co otrzymano z Gniezna.

Najbliższą obecnej diecezji włocławskiej jest seria akt wizytacji kanonicznych diecezji kujawsko-pomorskiej. Ułożona chronologicznie przez ks. S. Librowskiego obejmuje obecnie osiemdziesiąt woluminów. Rozpoczyna się od numeru 2, którego nie ma. Pierwotnie bowiem na pierwszym miejscu zaliczona do tej serii była księga zatytułowana *Arendy z XVI w. przeważnie za biskupa Hieronima Rozrażewskiego z różnych kluczy włocławskich*. Nie należała jednak ona w ścisłym tego słowa znaczeniu do akt wizytacyjnych, zresztą nie znaleziono jej, gdy opiekę nad archiwum przejmował podpisany. Podobnie nie znaleziono ksiąg nr 11-12.

Szereg tych ksiąg otwiera *Liber retaxationum* diecezji włocławskiej, spełniający częściowo rolę zaginionego, prawdopodobnie w czasach biskupa Rozrażewskiego, właściwego *Liber beneficiorum* diecezji kujawsko-kaliskiej.

<sup>29</sup> Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych*, ABMK, 28 (1974) s. 56-57.

<sup>30</sup> Chodyński, *Szczegół do historii Archiwum Diecezji Włocławskiej*, s. 109.

<sup>31</sup> Zob.: Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych*, ABMK, 28 (1974) s. 52.

Niektóre z tych ksiąg, najstarsze z czasów biskupów Stanisława Karnkowskiego i Hieronima Rozrażewskiego, obejmujące także parafie, które znalazły się w innych diecezjach, pozostawione świadomie przy ekstradycjach z lat 1821-1822, ponieważ uważane je za dokumenty erekcyjne. Zostały one częściowo opublikowane przez księży Zenona i Stanisława Chodyńskich w serii Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis<sup>32</sup>.

Aktualnie księgi wizytacyjne a okresu diecezji kujawsko-pomorskiej są oznaczone sygnaturą: ABKP., Wiz. nr. Księgi te zostały w archiwum zdigitalizowane, stąd kwerendziści dostają do użytku płyty CD, a nie same księgi. Są to w archiwum płyty nr 83, 84, 85, 86.

Wzorując się na opracowanym przez ks. S. Librowskiego *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, zostało opracowane podobne repertorium dla ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-kaliskiej. W punkcie „A” podawano opis poszczególnych ksiąg, ale nie ograniczono się tylko do tytułu ksiąg, sygnatury i strony, ewentualnie karty, na których jest umieszczony protokół wizytacyjny danej parafii. W punkcie „B” bowiem starano się przedstawić szerzej treść zapisów o danej parafii. Naturalnie zapewne nie zadowolili to wszystkich, bowiem opracowujący ten skrót treści nie mógł ustrzec się subiektywnej oceny i to dla niego było ważne czy mniej ważne, przez innych może być uważane inaczej<sup>33</sup>.

Be porównania mniejszym jest zespół akt wizytacji z okresu diecezji kujawsko-kaliskiej. Skompletowany został przez ówczesnego, w okresie powojennym, dyrektora, ks. S. Librowskiego. Osobny zespół tych akt liczy zaledwie 25 ksiąg. Są to głównie wizytacje dekanatów przeprowadzane przez dziekanów. Tylko jedna jest pochodząca od biskupa, mianowicie w 1840 r. biskup Walenty Bończa Tomaszewski w miesiącu sierpniu przeprowadził wizytację katedry, kapituły katedralnej i wszystkich instytucji kościelnych we Włocławku istniejących. Przyczyny takiej szczupłości interesujących nas akt szukać należy w tym, że w 1920 r. pożar pałacu biskupiego i stojącego obok budynku dawnego Konsystorza Generalnego we Włocławku, a wtedy już Kurii Diecezjalnej we Włocławku, spowodował spalenie prawie całej dokumentacji z XIX wieku.

Repertoria tych ksiąg zostały opublikowane w 74 tomie AMBK z 2000 r. Noszą sygnaturę: ABKKal., Wiz. nr.

Wspomnieć w tym miejscu należy o tych aktach wizytacyjnych biskupów kujawsko-pomorskich, które znalazły się w Gnieźnie i Pelplinie.

Wprawdzie nie ma ich we Włocławku, ale przy opracowywaniu wspomnianych wyżej repertoriów, dzięki życzliwości kierowników tamtejszych archiwów, ś.p. ks. Mariana Aleksandrowicza z Gniezna i obecnego tu ks. Anastazego Nadolnego z Pelplina, mówiący te słowa mógł spokojnie je przejrzeć celem sporządzenia ich repertoriów.

<sup>32</sup> Zob. tomy: XI; XVII; XVIII; XX; XXI; XXII; XXIII Monumenta Historica Dioeceseos Wladislaviensis, Wladislaviae 1899-1907..

<sup>33</sup> Repertorium to, autorstwa W. Kujawskiego, zostało wydrukowane w czasopiśmie AMBK, 68 (1997); 71 (1999); 73 (2000); 76 (2002); 80 (2003).

W Gnieźnie znajduje się piętnaście ksiąg, które zostały włączone do zespołu akt Konsystorza Generalnego Gnieźnieńskiego oznaczonego sygnaturą „E”. Dotyczą one tych parafii, które po 1818-1821 r. zostały z diecezji kujawsko-pomorskiej włączone do archidiecezji gnieźnieńskiej. Repertoria tych ksiąg zostały opublikowane w ABMK w tomach 77 i 78 z 2002 r.

Znacznie więcej powinno ich przejść z Włocławka do diecezji chełmińskiej, z siedzibą w Pelplinie. Ta diecezja została bardzo powiększona o dawny archidiaconat historycznej diecezji kujawsko-pomorskiej. Ponieważ obszar przekazany tej parafii był większy, aniżeli pozostałe tereny tej diecezji, stąd do Pelplina przekazano pokaźną ilość akt wizytacyjnych, nie mówiąc już o innych aktach dotyczących własności kościelnej na Pomorzu. Aktualnie znajdują się one w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie i są oznaczone literą „G”. Jest ich w sumie szesnaście ksiąg. Ich repertoria opublikowano w ABMK, w tomach: 84 (2005), 85 (2006), 91 (2009).

Trzeba jeszcze wspomnieć, że często spotyka się odpisy protokołów wizytacyjnych, i to nie tylko z czasów diecezji kujawsko-kaliskiej, ale nawet z okresu poprzedniego, w tzw. aktach parafii. Już dawniej księża Chodyńscy, a po wojnie ks. S. Librowski przy różnych okazjach przejmowali z kancelarii parafialnych wszelką dokumentację. Bardzo wiele tych akt zgromadzono podczas akcji centralizacji akt w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku w 1978 r. Przy opracowywaniu dokładnym tego zespołu byłoby możliwe zebrać i stworzyć wirtualny zbiór znajdujących się tam akt ksiąg wizytacji.

Na koniec trzeba powiedzieć o największym liczebnie zespole akt wizytacji kanonicznych archidiecezji gnieźnieńskiej. To te akta, które w latach 1821-1822 zostały przekazane z Gniezna do diecezji kujawsko-kaliskiej, w której przejmował je Konsystorz Generalny Kaliski.

Zespół ten jest dobrze znany historykom z tego, że zostało także opracowane *Repertorium* przez ks. S. Librowskiego i opublikowane w ABMK<sup>34</sup>. Te protokoły wizytacji kanonicznych odnoszą się do tych obszarów, które po 1818 r. zostały z archidiecezji gnieźnieńskiej włączone do nowo zorganizowanej diecezji włocławskiej, która najczęściej nazywana była diecezją kujawsko-kaliską. Dlatego aktualnie wychodzą daleko poza granice obecnej diecezji włocławskiej. Są to ogółem 144 księgi obejmujące okres od 1602 do 1815 r. Nadano im sygnaturę: AAG, Wiz. nr.

Zespół ten został zmikrofilmowany w Ośrodku ABMK i dlatego jest stosunkowo łatwo dostępny dla badaczy, tych zwłaszcza, którzy ze środowiska lubelskiego się wywodzą.

Widać powyższego, że rozmaicie układały się losy archiwaliów włocławskich i gnieźnieńskich i są one ze sobą związane. Habent sua fata archivalia.

<sup>34</sup> S. Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, ABMK, 28-31 (1975).

---

**BOOKS OF CANONICAL VISITATIONS HELD IN THE DIOCESAN ARCHIVE  
IN WŁOCŁAWEK****Summary**

Diocesan bishops were always obliged to supervise the pastoral work in parishes and the result of this was not only the post-visitation remarks but also written protocols. In fact, this practice was often neglected and the storage of the created post-visitation documentation was completely neglected. The Council of Trent highlighted this issue. Since then visitation records are preserved, but not all. Perhaps it was mistakenly thought that the most important were the latest one. Hence there are big gaps in documentation.

Basically, each diocesan archive stores the visitation protocols of its own diocese. In Włocławek, however, there is a substantial collection of canonical visitation books of the historical Archdiocese of Gniezno. These books were stored here by order of occupation authorities as the Diocese of Włocławek, after the partitions and the new delimitation introduced by the bull *Ex imposita Nobis* of 1818, included most territories of the historical Archdiocese of Gniezno. Similarly, the visitations of the Diocese of Włocławek before 1918 were partly in Gniezno and partly in Pelplin. It is important, especially for young church historians, to know where such significant historical sources should be sought.

*Translated by Aneta Kiper*